

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

79 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

29 maja w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym przy ul. Wiśniowej 10 odbyło się spotkanie z dr Katarzyną Dziubą reprezentującą zielonogórskie i katowickie środowisko artystyczne. Autorka zaprezentowała wielkoformatowe grafiki z cyklu „Processing” wykonane tradycyjnymi technikami graficznymi i nowoczesną techniką cyfrową. Wystawie towarzyszył wykład „Katarzyna Dziuba - referat odautorski”. Wystawę można zwiedzać do 10 października w godz. od 9.00 do 15.00.

Janina Wallis

Katarzyna Dziuba - „Processing”

Od 29 maja do 10 października 2015 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki w ramach programu Artoteki Grafiki trwa wystawa dr Katarzyny Dziuby, adiunkta na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zakładzie Grafiki, zatytułowana „Processing”. Kuratorem ekspozycji jest dr Janina Wallis.

Aktualna wystawa artystki, reprezentującej zarówno zielonogórskie jak i katowickie środowisko twórcze, prezentuje jeden z jej ostatnich cykli graficznych, wykonany w technice druku cyfrowego pigmentowego. Zainicjowała go w roku 2012 i rozwija aż do dziś.

Prezentowane obecnie prace w formacie 90x150 cm wyróżniają się w sposób szczególny na tle dotychczasowego dorobku Katarzyny Dziuby, która zrealizowała dotąd około 90 wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m. in. w Polsce, Czechach, Chorwacji Niemczech, Austrii, Belgii, Irlandii i Wielkiej Brytanii, Szwecji, Hiszpanii, na Białorusi i Węgrzech, w Kanadzie, Japonii oraz w Chinach. Zajmuje się ona grafiką warsztatową i drukiem cyfrowym. Za swoje dokonania artystyczne otrzymała wiele prestiżowych, krajowych i międzynarodowych nagród. Jest pierwszą laureatką Nagrody im. TOSHIHIRO HAMANO, ustanowionej podczas Międzynarodowego Triennale Grafiki, Kraków 2009 i przyznawanej młodym, obiecującym artystom grafikom z całego świata.

W ostatnich latach jej prace były wielokrotnie nagrodzone, m. in. na II Międzynarodowym Biennale Grafiki Cyfrowej w Gdyni w 2010 r. (I nagroda), na International Exhibition of Small Form Electrographic Art - Matrices w Budapeszcie (wyróżnienie) oraz na VIII Triennale Grafiki Polskiej, w BWA w Katowicach. W 2012 r. otrzymała Nagrodę Rektora poznańskiego Uniwersytetu Artystycznego, a w 2014 r. IV nagrodę w ramach Utazu Art Award w Kagawa (Japonia).

W latach 2008-2010 jako rezydent przeprowadzała zajęcia, wykłady i warsztaty na zagranicznych uczelniach artystycznych m. in: w Cork w Irlandii w ramach Cork Printmakers Residency Award, Universidad de Castilla-La Mancha, Cuenca w Hiszpanii, Academy of Fine Arts Vienna w Austrii, Kagawa Junior Collage, Sakaide w Japonii, Akademii Sztuk Pięknych w Zagrzebiu, Chorwacja.

Jej prace znajdują się w wielu muzeach, galeriach i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą, m.in w Ryu Art Group i w Sakima Art Museum-Okinawa w Japonii, w Mu-



— KATARZYNA DZIUBA NA TLE FRAGMENTU EKSPOZYCJI „PROCESSING”, 29.05.2015, FOTO: LIDIA GLUCHOWSKA

seum of Bruges i w Library of Royal Academy of Fine Arts of Liege w Belgii, a także w zbiorach Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie (<http://www.icondata.com>), Biura Wystaw Artystycznych w Katowicach i w Sosnowieckiego Centrum Sztuki Zamek Sielecki.

W cyklu Katarzyny Dziuby „Processing” najistotniejszym środkiem artystycznej ekspresji jest światło. Odgrywało ono konstytutywną rolę już w jej wcześniejszych pracach graficznych, wykonanych w technikach litografii i aligrafii, a w ostatnich latach przede wszystkim w dziełach realizowanych w technologii cyfrowej. To właśnie światło jest dla niej narzędziem definiowania przestrzeni obrazowej, ewokującym barwę i ruch, a także czynnikiem kształtującym abstrakcyjne, organiczne formy o nieregularnym, dynamicznym rytmie.

Tytuł aktualnej ekspozycji i prezentowanych na niej obiektów odwołuje się do zastosowanej w nich metody pracy artystycznej - jest to obróbka poszczególnych komponentów wizualnych na zasadzie odejmowania i dodawania. Pojedyncze prace z prezentowanego cyklu pozostają ze sobą w wizualnej interakcji, ukazując w addytywnym, horyzontalnym układzie dynamiczny proces odrywania się od siebie pól energetycznych, przypominających płynną rękę, satelitarne fotografie pomiarów temperatury Ziemi czy komputerowe zdjęcia sfer erogennych podczas badań USG. W tych pełnych pozytywnej energii obrazach dominują barwy konotowane ze szczęściem (róż jak „różowe okulary” i zieleń - kolor nadziei). Emanujący z nich fluorescencyjny blask przywołuje reminiscencje zorzy polarnej i kosmicznych pulsarów.

Linearny układ prezentacji o nieregularnym rytmie ukazuje komplementarne segmenty kompozycji pozostające ze sobą w optycznej korespondencji - każda następna praca jest bardziej zaawansowaną, poddaną uproszczeniu i syntezie wersji poprzedniej. Te powiązane w spójny układ kompozycyjny obrazy ukazują proces emanacji barwy i światła - symboli ludzkiej aury emocjonalnej.

Lidia Głuchowska
Janina Wallis

Katarzyna Dziuba

Studia: 1993-1998 w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, kierunek *grafika* - Wydział Grafiki w Katowicach. Dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Litografii prof. Adama Romaniuka i Pracowni Malarstwa Jacka Rykały. W latach 1998-2001 w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, kierunek *wzornictwo*, Wydział Tkaniny i Ubioru prof. Aleksandry Pukaczewskiej. Od 2001 r. zatrudniona w katowickiej ASP jako asystent w pracowniach prof. Adama Romaniuka, w Pracowni Techniki Nietradycyjnych, w Pracowni Techniki Cyfrowych i w Pracowni Grafiki Cyfrowej. Obecnie jest wykładowcą w Pracowni Grafiki Cyfrowej, gdzie prowadzi Pracownię Podstaw Grafiki Cyfrowej. Od 2011 r. pracuje na pierwszym etapie jako adiunkt na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zakładzie Grafiki, gdzie pełni funkcję kierownika Pracowni Druku Cyfrowego i Grafiki Przerzecznej. Od 2011 r. w ramach w/w pracowni prowadzi: podstawy grafiki dla studentów pierwszego roku, podstawy multimediów i technik przetwarzania obrazu dla drugiego roku oraz pracownię dyplomującą i pracownię tzw. Wolnego Wyboru dla studentów drugiego i trzeciego roku grafiki.

Zajmuje się grafiką warsztatową i drukiem cyfrowym.

Za swoje dokonania artystyczne otrzymała wiele prestiżowych, krajowych i międzynarodowych nagród. Jest pierwszą laureatką Nagrody im. TOSHIHIRO HAMANO, ustanowionej podczas Międzynarodowego Triennale Grafiki, Kraków 2009, przyznawanej młodym, obiecującym artystom wywodzącym się z różnych krajów i ras. W 2012 r. na VIII Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach otrzymała Nagrodę Rektora Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, a rok 2014 zaowocował IV Nagrodą w ramach Utazu Art Award, Agawa w Japonii.

W latach 2008-2010 jako rezydent przeprowadzała zajęcia, wykłady i warsztaty na zagranicznych uczelniach artystycznych m. in: w Cork w Irlandii w ramach Cork Printmakers Residency Award, Universidad de Castilla-La Mancha, Cuenca w Hiszpanii, Academy of Fine Arts Vienna w Austrii, Kagawa Junior Collage, Sakai w Japonii, Akademii Sztuk Pięknych w Zagrzebiu, Chorwacja.

Jej prace znajdują się w wielu muzeach, galeriach i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą (wybór): Sosnowieckie Centrum Sztuki, Zamek Sielecki, Sosnowiec, Museum of Bruges, Belgia, Sakima Art Museum, Okinawa Japa, The library of Royal Academy of Fine Arts of Liege, Belgia, Ryu Art Group, Japa, Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki - Kraków, Icon Data - Wirtualne Muzeum Współczesnej Grafiki - <http://www.icondata.com> oraz w Biurze Wystaw Artystycznych w Katowicach.

„Styl Katarzyny Dziuby, łączy tradycyjne techniki graficzne oraz nowoczesną technologię cyfrową, stanowi świeży i oryginalny środek ekspresji. Jej prace ukazują w przekroju współczesne polskie społeczeństwo, w którym tradycyjna kultura i myśl napotykają awangardowe koncepcje z krajów Europy Zachodniej. Wspaniale jest widzieć w abstrakcyjnych formach jej grafik intensywną duchowość, która z pewnością jest owocem szerokich horyzontów i wysublimowanej wrażliwości artystki”.

TOSHIHIRO HAMANO; Doctor Honoris Causa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie/artysta grafik; Kagawa, Japan, 2010

Oprac. Janina Wallis

INSTYTUT MUZYKI

Trasa koncertowa po Wielkiej Brytanii

W dniach 9-16 kwietnia br. 13-osobowa reprezentacja Chóru Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego wraz z wykładowcami: dr hab. Iwoną Wiśniewską-Salamon (dyrygentką i organizatorką wyjazdu), dr hab. Bogumiłą Tarasiewicz (solistką, mezzosopran) oraz dr. hab. Karolem Schmidtem (pianistą) brała udział w trasie koncertowej po Wielkiej Brytanii.

Pierwsze plany pojawiły się już na początku października, kiedy to prowadząca od tego roku akademickiego Chór Instytutu Muzyki pani dr hab. Iwona Wiśniewska-Salamon obiecała nam, że zabierze nas w trasę koncertową do Wielkiej Brytanii i jak się okazało dotrzymała słowa. Po załatwieniu wszystkich kwestii formalnych, pięknego i słonecznego czwartkowego popołudnia 9 kwietnia opuściliśmy ojczyznę. Z Poznania poleciliśmy do portu lotniczego Ro-

bin Hood w Doncaster/Sheffield. Dla wielu z nas był to bardzo emocjonujący element wyjazdu, bo dla znacznej części z nas był to pierwszy w życiu lot samolotem. Z lotniska zabrano nas autokarem, a po drodze zobaczyliśmy Humber Bridge - piątą na świecie pod względem długości jednego przęsła most wiszący, znajdujący się w pobliżu miasta Kingston upon Hull.

Na miejscu serdecznie przywitał nas ks. Stanisław Gładysz SChr, który przez czas trwania naszej wycieczki zapewniał nam wikt i opierunek oraz był naszym przewodnikiem. Dzięki Jego gościnności nasza pokaźna grupa mogła spać na plebanii, podlegającej działalności Polskiej Misji Katolickiej w Hull.

Korzystając z pięknej, kompletnie niewpisującej się w angielskie standardy pogody, rankiem kolejnego dnia wyruszyliśmy na wycieczkę na klify na zachodnim wybrzeżu wyspy. Po drodze snuły się opowieści na temat pierwszej nocy poza krajem. Około południa byliśmy we Flamborough, gdzie zachwyił nas wyjątkowy, nadmorski krajobraz.



FOT. Z WYDZIAŁU

Penetrowaliśmy utworzone w klifach jaskinie, ciesząc się, że udało nam się nie skrócić kostek, drepząc po śliskich kamieniach oraz ominąć porę przyptywu. Podróżując wzdłuż klifów dojechalśmy do Bempton, którego wybrzeże wyglądało tak, jakby było ostatnim statym łodem na ziemi. Miejsce to obfitowało w obecność wielu ptaków, które robiły wiele hałasu (jednym z gatunków jest urokliwy puffin, czyli po polsku maskonur). Dzięki uprzejmości ludzi pracujących w rezerwacie Bempton Cliffs Nature Reserve mogliśmy podziwiać przez lornetkę te rzadkie okazy w ich naturalnym środowisku. Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzenie miasta Scarborough, gdzie podziwialiśmy jego niezwykłą architekturę. Zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do Hull, gdzie zostaliśmy ugoszczeni kolacją i z zapatem przystąpiliśmy do próby przed naszym pierwszym koncertem.

W sobotę zwiedzaliśmy miasto Hull. Obejrzeliśmy most obrotowy Scane Lane Bridge, zajrzeliśmy do Muzeum Marynistyki, a nawet do kościoła, który został przerobiony na pub. Ponoć ten widok jest w Anglii naturalny. Zaśpiewaliśmy w Holy Trinity Church, a spontaniczny, chóralny śpiew w zwiedzanych przez nas kościołach stał się tradycją naszej podróży, za każdym razem wywołując poruszenie i zainteresowanie wśród słuchaczy.

W trakcie podróży dzielił się swoimi spostrzeżeniami co do różnic pomiędzy Polską a Anglią, ponieważ wszystko w tym kraju jest inne. Krajobraz miejski to charakterystyczne zabudowania - typowe, angielskie domy szeregowe. Ich wyposażenie jest inne niż w domach europejskich - inaczej włącza się światło, splukuje wodę w toalecie, i korzysta z gniazdek do prądu, ale prawdziwe zaskoczenie wywołały w nas dwa osobne krany z ciepłą i zimną wodą. Uwagę zwraca także ruch lewostronny i odległości na drogach - które podawane są w jardach i milach, a nie w kilometrach. Wszystkie te różnice były przez nas bacznie obserwowane, a także nierzadko stawały się obiektem żartów.

Wieczorem, o godz. 19, w kościele Saint Charles Borromeo w Hull uczestniczyliśmy i oprawiliśmy muzycznie Mszę Świętą, wykonując utwory o tematyce sakralnej, a także mieliśmy swój pierwszy koncert. Po nim udaliśmy się na odpoczynek przed ciężkim, kolejnym dniem.

Niedziela była najbardziej męczącym dniem, bo bardzo bogatym w koncerty. Już wczesnym rankiem wyruszyliśmy do Scarborough, gdzie o 9.30 śpiewaliśmy podczas Mszy i koncercie po niej w kościele Saint Peter`s Romanic Catholic Church. W południe zostaliśmy ugoszczeni polskim jadłem - zaserwowano nam m.in. bigos, gołąbki, pierogi J. W podziękowaniu zaśpiewaliśmy personelowi polskie utwory ludowe.

Kolejnym celem był York, gdzie wystąpiliśmy w Saint Georgeus Catholic Church. Tam również zostaliśmy miło przyjęci, a po południu już śpiewaliśmy w Hull w Saint Wilfrid Middlesbrough Diocesan Catholic Church. Wszystkie koncerty spotkały się z zainteresowaniem publiczności i wiernych, a dla nas była to krótka okazja do spotkań i obserwowania Polaków żyjących na emigracji.

W poniedziałek znowu odbył się koncert w Yorku. Przed nim jednak udaliśmy się do Beverley, gdzie zwiedziliśmy przepiękną Katedrę i kościół Saint Mary`s Church. Zwiedziliśmy centrum miasta, by w końcu zawitać do kościoła Świętej Heleny (Saint Helen`s Church). Tam przećwiczyliśmy utwory na wieczorny koncert. Po próbie każdy rozszedł się w swoją stronę, a wielu z nas wykorzystało tę chwilę do spróbowania tradycyjnej, angielskiej potrawy jaką jest Fish&Chips. Nie mogliśmy być w Anglii i nie spróbować tego dania, pomimo tego, że wydaliśmy na rybę z frytkami majątek. O 18.00 spotkaliśmy się z angielskim chórem „Prima Vox”, by prześpiewać wspólny repertuar. Koncert odbył się w ramach wieczorów muzyki kameralnej i wokalne („An Evening Of Choral And Vocal Music”). Jako pierwsza wystąpiła solistka - prof. Bogumiła Tarasiewicz z akompaniamentem prof. Karola Schmidta. W doskonałym stylu wykonali utwory muzyki religijnej, operowej oraz jazzowej, dotychczas do repertuaru także słynne pieśni polskich kompozytorów, takich jak „Prząśniczka” Stanisława Moniuszki i „Śliczny chłopiec” Fryderyka Chopina. Słuchacze przychylnie przyjęli występ naszych profesorów, nagradzając ich gromkimi oklaskami.

Kolejną częścią koncertu był występ naszego chóru. Zaprezentowaliśmy utwory sakralne, a na zakończenie także



utwory ludowe. Wykonanie pieśni *Siekierecka rąbie, Oj, nasi jada*, a w szczególności *Warkoczyk* podbiły serca angielskiej publiczności, również za elementy gry aktorskiej. Wielkie było nasze zdziwienie, gdy po gromkich owacjach nastąpiło poruszenie wśród słuchaczy, jakby mieli wyjść z kościoła. Okazało się jednak, że była to 15-minutowa przerwa, w trakcie której goście zatopili się na moment w rozmowach oraz rozkoszowali winem.

Po przerwie wystąpił chór z Yorku „Prima Vox”, prowadzony przez Ewę Satecką, mocno zaangażowaną w rozpowszechnianie chóralistyki w tym mieście. Wykonali przede wszystkim repertuar religijny, ale nas urzekło ich wykonanie utworu *Czerwone jabłuszko*. Połączone chóry, nasza solistka oraz pianista wspólnie wykonali utwór *Panis Angelicus* C. Franka. Koncert bardzo podobał się publiczności, a my zebraliśmy wiele gratulacji od słuchaczy, którzy podchodzili do nas w trakcie przerwy i po koncercie.

Wtorkowe przedpołudnie i popołudnie upłynęło nam na zwiedzaniu Lincolń. Zobaczyliśmy tam m.in. kolejną, przepiękną katedrę (niestety tylko z zewnątrz - cena biletów wstępu przerastała nasze możliwości) oraz The Museum of Lincolnshire Life, gdzie w jednej z sal na chwilę mogliśmy wczuć się rolę pilnych, XIX-i XX-wiecznych uczniów pod okiem surowego profesora, jakim był prof. Karol Schmidt. Wieczorem włączyliśmy się w oprawę mszy św., tym razem anglojęzycznej w parafii Catholic Church of Our Lady of Lourdes and St Peter Chanel.

W środę wystąpiliśmy dla uczniów szkoły podstawowej, działającej przy parafii St Vincento a Paulo. Od samego początku zaskoczyło nas to, jak wielką grzecznością oraz zainteresowaniem wykazały się dzieci. Koncert ten był przykładem jak połączyć przyjemne z pożytecznym - pani dyrygent zadawała pytania na tematy związane ze śpiewaniem w chórze, a za udzielenie odpowiedzi dzieci były nagradzane drobnym upominkiem sponsorowanym przez naszą uczelnię. Jedno nich miało także możliwość zadyrygowania naszym chórem, co również zostało wyróżnione. Również dla nas był to szczególny koncert, bowiem w jego trakcie niektórzy z nas mogli (niektórzy po raz pierwszy w życiu) stanąć przed chórem i nim publicznie zadyrygować. Popołudnie spędziliśmy na zakupach i spacerze w okolicach naszego miejsca zamieszkania, a wieczorem aż do późnych godzin nocnych wciągnęła nas bez reszty wspólna gra w „Mafię”. Nasz ostatni wieczór był też okazją do wielu podsumowań naszego wspólnego wyjazdu.

Ostatni dzień naszego pobytu upłynął na zwiedzaniu dwóch muzeów - Wilberforce House Museum i Streetlife Museum oraz zakupach. Po powrocie z miasta wszyscy zajęli się porządkami - wspólnie zjedliśmy obiad i podziękowaliśmy księdzu za ogromne serce i gościnę oraz pedagogom za owocny, spędzony razem czas i wspaniałą przygodę. O 22.00 wystartowaliśmy z lotniska w Doncaster/Sheffield i na dobre pożegnaliśmy się z Anglią.

Ten wyjazd był dla nas wielką, wspaniałą przygodą. Intensywny czas koncertów i prób pozwolił nam zdobyć doświadczenie w tym, co dla nas muzyków jest najważniejsze - dzieleniem się swoją pasją z innymi dzięki wspólnej, ciężkiej pracy i przekazywaniem emocji słuchaczom, co wywoływało w nich szczere wzruszenie. Wśród nas samszy zawiązały się głębsze relacje i zrozumieliśmy, że razem możemy wiele osiągnąć. Wiele zabawnych sytuacji będziemy pamiętać bardzo długo.

Szczególne wyrazy wdzięczności należą się pani prof. Iwonie Wiśniewskiej-Salamon, która włożyła całe swe serce i zaangażowanie w to, abyśmy mogli zobaczyć i poznać to, co było dla nas nieznanne. Dzięki niej i jej zdolnościom kulinarnym (bowiem przez cały wyjazd pani Iwona praktycznie nie wychodziła z kuchni, codziennie od rana nam gotując) wszyscy wróciliśmy o kilka kilogramów ciężsi. Wspaniała atmosfera, wspólnie spędzone dni i noce oraz długie rozmowy sprawiły, że już planujemy kolejne, wspólne wyjazdy. Wierzymy, że nasz pierwszy, chóralny wyjazd do Anglii nie będzie ostatnim i dał początek cyklicznym wyjazdom i koncertowaniu Chóru Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego w Europie, a nawet całym świecie.

Wioleta Olszewska
Małgorzata Schmidt

II Ogólnopolska Konferencja Naukowa Jazz w kulturze polskiej

W dniach 21-22 kwietnia 2015 r. w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Jazz w kulturze polskiej*. Zgromadziła ona licznych przedstawicieli ośrodków naukowych i artystycznych w Polsce, m. in. z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Poznania, Łodzi, Białegostoku, Lublina, Łodzi i Częstochowy, a także uczestników z Niemiec. Tematyka konferencji była dość szeroko zakrojona, obejmując zarówno kwestie historii jazzu w Polsce, inspiracji jazzem w innych gatunkach muzyki, literaturze i sztuce, jak również prowadzenia działalności koncertowej, pedagogicznej, krytyki muzycznej i specyfiki tzw. polskiego jazzu. Duże zainteresowanie konferencją świadczy o tym, że wpisuje się ona w potrzeby polskiego środowiska jazzowego i stanowi istotne forum dla wymiany informacji i poglądów teoretyków jazzu, muzyków jazzowych, ale także specjalistów z innych dziedzin. Uczestnicy konferencji mieli też okazję do wzięcia udziału w koncercie, w ramach którego zaprezentował się Kwartet Jazzowy Instytutu Muzyki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Zespół Jazzowy Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Konferencje z cyklu *Jazz w kulturze polskiej* odbywają się na Uniwersytecie Zielonogórskim od 2013 r. z inicjatywy ich kierownika naukowego, dr. Rafała Ciesielskiego z Zakładu Teorii Muzyki. Stanowią one istotny wkład w rozwój teorii jazzu w Polsce i liczymy na to, iż kolejne edycje



FOT. Z WYDZIAŁU

będą się cieszyły dużym zainteresowaniem środowiska muzycznego w Polsce i za granicą.

Katarzyna Kwiecień-Długosz

INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

Kooperacja - wystawa pracowni rysunkowych ISW WA UZ Zielona Góra, ASP Łódź w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej w Zbąszyniu

Wystawa *Kooperacja* w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej jest kontynuacją artystycznej współpracy pracowni rysunkowych Instytutu Sztuk Wizualnych UZ i łódzkiej ASP. To kolejna odsłona kooperacji tych dwóch środowisk powiązanych wspólnym mianownikiem rysunku i działań okołorysunkowych.

Ku czemu prowadzić miała ta propozycja? Oczywiście jest wymiana wzajemnych doświadczeń artystycznych i dydaktycznych, pogłębienie wiedzy na temat merytorycznych wartości różnych środowisk akademickich, otwarcie na dalszą, szeroko zakrojoną współpracę zaprzyjaźnionych szkół, porównanie potencjału twórczego najmłodszego pokolenia i na koniec towarzyskie przyjemności. Istnieje jednak dużo poważniejszy powód - sankcjonowanie rysunku i działań okołorysunkowych, jako autonomicznych wypowiedzi artystycznych. To ciągle aktualna potrzeba.

Rysunek, mimo faktu jego permanentnej obecności w sztuce, dopiero w XX wieku, a bardziej jego drugiej połowie, zaczęto traktować, jako formułę niezależną artystycznie, potrafiącą spełniać inną rolę w twórczości, aniżeli tylko służebną wobec tzw. sztuki szlacheckiej. Stało się tak w wyniku redefinicji tej dyscypliny. W efekcie przestała być kojarzona tylko ze znakiem czy gestem na kartonie. Wyjście poza tradycyjną płaszczyznę papieru, zawładnięcie przestrzenią, trzema wymiarami, rozbudowanie obszaru znaczeń, poszukiwanie nowych terenów do zawłaszczania, ekspansji również w wymiarze społecznym, kulturowym i mentalnym, to opcjonalne spektrum zainteresowań dla wyemancypowanego rysunku.

Ciągle jednak, w niektórych kręgach rodzi się pytanie: czy rysunek może być dziełem sztuki, czy tylko 'pomocą kuchenną'?

W 2009 r., wrocławska ASP zorganizowała ogólnopolską konferencję, podczas której dyskutowano o roli rysunku w sztuce, nie tylko w kategoriach dyscypliny pomocniczej dla malarstwa, rzeźby, grafiki etc., lecz o rysunku, jako 'pełnoetatowej' dziedzinie sztuki. Już sam fakt potrzeby zaistnienia takiej dyskusji, wewnątrz poważnego środowiska artystycznego, świadczy o jak wielki potencjał kontrowersji uzbrojony jest ten temat. W takim kontekście prezentujące się pracownie jawią się nowoczesnie.

Czy można jednak śnić spokojnie o nowoczesności, kiedy sztuka już dawno wyprzedziła nomenklaturę akademicką? Wystawa pokazała, że spokojny sen jest możliwy, kiedy świadomość akademicka nadąga za twórczymi trendami, a jeszcze lepiej, kiedy je kreuje.

Ekspozycja, przede wszystkim najmłodszego pokolenia artystów, zaprezentowała różne środowiska akademickie. Każde z nich zadało kłam jałowej dyskusji nt. rysunku jako dzieła sztuki. Po raz kolejny potwierdził się fakt, iż rysunek znajduje się w czołówce tych najmniej ortodoksyjnych dyscyplin artystycznych, że nie boi się sięgać po różne media, by przedstawić w sposób niekonwencjonalny nowe widzenie rzeczywistości, a często też bardzo tradycyjne tema-

AUTORZY:
 1 PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER; 2 EMILIA SOB CZAK, OBIEKT-ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA; 3 LIWIA LITECKA; 4 JULIA SOTKIEWICZ; 5 MARTA STAWIŃSKA;
 6 RADO SŁAW CZARKOWSKI; 7 OD LEWEJ- EMILIA SOB CZAK, LIWIA LITECKA, ŁUKASZ KLIMCZYK, AGNIESZKA GRACZEW- CZARKOWSKA I EMILIA SOB CZAK, OBIEKT-ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA; 8 GRACJA HR YNIUK; FOTO- RADO SŁAW CZARKOWSKI



1



4



2



3



5



6



7



ty, że elastyczność tej dyscypliny artystycznej, pozwala użyć jej tam, gdzie zawodzą tradycyjne sposoby przekazu, tradycyjny warsztat malarski, rzeźbiarski czy graficzny. Rysunek to dyscyplina idei, to gest, czas, przestrzeń opisywane przez najróżniejsze media: od projekcji audio, poprzez video, działania performatywne, obiekty, instalacje, fotografię, a na ołówku i kartonie kończąc. Wystawa *Kooperacja* pokazała, że przedstawione pracownice mają taki właśnie, wspólny interdyscyplinarny, rysunkowy mianownik, i że taki mianownik właśnie jest kreatorem współczesnej sztuki polskiej.

Można oczywiście na podstawie tej ekspozycji wykazywać różnice merytoryczne, dydaktyczne etc., ujawniając różne systemy edukacyjne prezentowanych pracowni. Jednak pamiętać należy, że to tylko cztery pracownice i każda z nich ma swoje osobnicze cechy i jak w innych, merytoryczny wizerunek wypracowywany jest w oczywisty sposób przez prowadzących, ale też... przez studentów. To ci ostatni, mając wolność wyboru i korzystając z niej, własnymi preferencjami w dużej części budują akademicki pejzaż. By więc być miarodajnym, należałoby szeroko przyjrzeć się rysunkowi i jego pracowniom w ośrodkach akademickich reszty kraju. Podkreślić jednak należy po raz kolejny, iż wspólny mianownik dla tej dyscypliny sztuki okazał się być bardziej oczywisty niż się o tym powszechnie sądzi. Rysunek pojmowany szeroko, w kategoriach dyscypliny intermedialnej, wydaje się być jednym z najbardziej elastycznych mediów.

Radostaw Czarkowski

Miejsce: Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej w Zbąszyniu

Czas trwania: 06.06 - 22.06.2015

Uczestnicy:

- Pracownia Rysunku i Intermediów dr. hab. Andrzeja Michalika, prof. ASP Łódź, asyst. mgr Maciej Bohdanowicz, ASP Łódź;
- Studenci ASP Łódź: Ada Birecka, Aleksandra Dyktyńska, Inga Januszek, Izabela Kiknadze, Agnieszka Kumańska, Maria Korczak-Idzińska, Martyna Kowalczyk, Agnieszka Kozłowska, Patrycja Lewandowska, Paulina Nazarczuk, Ewa Sarba, Marta Tymińska
- Pracownia Rysunku i Intermediów dr. hab. Alicji Lewickiej-Szczegóły, prof. UZ, Uniwersytet Zielonogórski;
- Pracownia Rysunku i Intermediów prof. Pauliny Komorowskiej-Birger, Uniwersytet Zielonogórski;
- Pracownia Warsztatów Artystycznych mgr Agnieszki Graczeu-Czarkowskiej, Uniwersytet Zielonogórski;
- Pracownia Rysunku i Intermediów dr. hab. Radostawa Czarkowskiego, prof. UZ, Uniwersytet Zielonogórski.
- Studenci ISW WA UZ: Liwia Litecka, Marta Stawińska, Justyna Colta, Łukasz Klimczyk, Nina Stefanik, Barbara Sochań, Gracja Hryniuk, Emilia Sobczak, Sylwia Januszewska, Maja Grygier, Agata Rowecka, Julia Sotkiewicz

„Się maluje” na „Pokocie”, czyli prace studentów Instytutu Sztuk Wizualnych w teatralnych wnętrzach

Ponoworoczne Konfrontacje Teatralne, czyli pokazy spektakli teatrów amatorskich z województwa lubuskiego organizowane co dwa lata, naprzemiennie w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze, w 2015 r. nie ograniczyły się do popisów kunsztu aktorskiego. Na ich dziesiątej edycji, w Teatrze Lubuskim w Zielonej Górze, zaprezentowano bowiem także wystawę prac studentów Instytutu Sztuk Wizualnych z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Udział w niej wzięło ośmiu adeptów malarstwa z różnych lat studiów z pracowni prof. UZ Magdaleny Gryski, prof. Stanisława Kortyki, dr. hab. Jarosława Łukasika, dr. hab. Normana Smużniaka oraz prof. UZ Ryszarda Woźniaka. Wgląd w swe dokonania, a właściwie w otwarty proces twórczy, gościom „Pokotu” zaoferowali: Radostaw Bajon, Cezary Bednarczyk, Katarzyna Bielniak, Daria Cholewa, Katarzyna Muzolf, Izabela Sak, Dawid Sadkowski, Edyta Skiert, Katarzyna Skorupska, Małgorzata Stocik i Sabina Wysocka.

W przeciwieństwie do typowych wystaw, tu nie prezentowano tylko prac skończonych (por. il. 1) lecz głównie te, tylko na moment wejścia w interakcję z pasjonatami teatru, przeniesione z pracowni w inną przestrzeń i w inny kontekst odbiorczy. Już sam tytuł ekspozycji - „Się maluje” - akcentował procesualność całego wydarzenia oraz fakt, iż unaoczniało ono zmagania studentów o różnym poziomie intuicji twórczej z materią malarską i ideami, które miały wypełnić ją treścią i prywatną opowieścią młodych ludzi redefiniujących pojęcie sztuki i cel tworzenia.

Zapraszając odbiorcę do patrzenia, zdecydowali oni podzielić się z nim swoimi wyobrażeniami i swą wrażliwością. Był to projekt studencki, jednak, podobnie jak niniejszy tekst, realizowany przy wsparciu wykładowców akademickich Instytutu Sztuk Wizualnych, którzy pomogli tworzyć ramę do jego prezentacji. Część z uczestników odważyła się na potrzeby obecnej publikacji, opatrzyć swe prace odautorskim komentarzem:

Izabela Sak, studentka z grupy 40+ podkreślała edukacyjne walory prezentacji „Wystawa „Się maluje” była dla mnie pierwszą okazją do zobaczenia w jednym konkretnym miejscu wybranych prac moich koleżanek i kolegów innych roczników i pracowni. [...] Obrazy wykonane w różnych technikach i formatach, które wspólnie wypełniły przestrzeń pozauczelnianą, dały mi przyspieszony wgląd w przebieg malarskiej edukacji akademickiej.” (por. il. 2)

Sabina Wysocka uznała tę wystawę wręcz za ukoronowanie swych dokonań w ciągu minionego półrocza (por. il. 3), mając nadzieję, iż skłoni ona odbiorców do redefinicji odmienionej, teatralnej przestrzeni.

Dawid Sadkowski, który namalował metaforyczny wizerunek diabła wcielonego (il. 4) stwierdził: „Obraz ten namalowałem z potrzeby wyrzucenia z siebie emocji. Chciałem przedstawić człowieka jako osobę rozważną, trzymającą się własnych zasad i zachowującą pozorny spokój. Każdy jednak po dłuższym czasie potrzebuje wszystko z siebie wykrzyczeć, stać się na chwilę swoją przeciwnością i ‚zresetować się’, by odzyskać wcześniejszą równowagę.”

Pracująca w akrylu i medium **Małgorzata Stocik** podkreślała swą decyzję o wyborze odmiennych środków do przekazania ekspresji; różnych tonacji barwnych w przedstawieniach martwej natury w realizacji ćwiczeniowego tematu *Zimno - Ciepło*. Stwierdziła przy tym: „Zimna tona-

cja jest mi bliższa, więc obraz w niej utrzymany malowałam dłużej i z dopracowanymi szczegółami i większą ilością warstw farby. Obraz *Ciepło* powstawał szybciej i ma charakter eksperymentu z laserunkiem.” (por. il. 3)

Wystawa ta jest ciekawym przykładem projektów pozauczelnianych realizowanych wspólnie przez wykładowców i studentów Instytutu Sztuk Wizualnych, mających na celu kształtowanie wrażliwości odbiorczej i zwiększenie społecznego rezonansu dokonań młodych adeptów sztuki.

Lidia Głuchowska

Wystawa studentów malarstwa Instytutu Sztuk Wizualnych „Się maluje”, 09.03.2015-11.03.2015, Teatr Lubuski
Kuratorka wystawy: dr hab. Magdalena Gryska, prof. UZ



ILUSTRACJE: 1 ___ FRAGMENT EKSPOZYCJI „SIĘ MALUJE”, PRACE SABINY WYSOCKIEJ (PO LEWEJ) I MAŁGORZATY STOCK; 2 ___ DAWID SADKOWSKI, B.T., FRAGMENT EKSPOZYCJI „SIĘ MALUJE”; 3 ___ DYTA SKIERT, PRACA Z WYSTAWY „SIĘ MALUJE”; 4 ___ IZABELA SAK, B.T., PRACA Z WYSTAWY „SIĘ MALUJE”

„Pracownia”, 08.06-04.07.2015, Galeria R+, Akademia Sztuki, Szczecin

Wystawa prac studentów i prowadzących pracownię Szkła i Rysunku. Studenci: Justyna Colta, Sylwia Januszewska, Łukasz Klimczyk, Adam Pacek, Joanna Pacek, Małgorzata Paluch, Aldona Piotrowska, Marta Rajewska, Katarzyna Skorupska, Katarzyna Smugarzewska, Agata Szczecińska, Marika Szwał, Bernadeta Ślęzak i Agata Śmieszko.

Prowadzące pracownię Szkła i Rysunku: Paulina Komorowska-Birger, Karolina Spiak - Instytut Sztuk Wizualnych, Wydział Artystyczny, Uniwersytet Zielonogórski.





2



- 1 OTWARCIE WYSTAWY
 AUTORZY:
 2 MAŁGORZATA PALUCH
 3 JUSTYNA COLTA, KAROLINA SPIAK
 4 NA PIERWSZYM PLANIE: KAROLINA SPIAK, NASTĘPNIE OD LEWEJ: ADAM PACEK, MARIKA SZWAL, BERNADETTA ŚLĘZAK, KATARZYNA SKORUPSKA
 5 MARTA RAJEWSKA
 6 JOANNA ORIANA PACEK, ŁUKASZ KLIMCZYK

FOT. KAROLINA SPIAK



3



6



4



5

„Bunt”, „Refleks” i „Ulotka” - międzynarodowe tournée wystawy donacyjnej. Ekspresjonizm, transgraniczna awangarda i ich współczesne reinterpretacje

W roku 2015 w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, w Kraszewski Museum w Dreźnie i w Dolnośląskim Centrum Fotografii „Domek Romański” we Wrocławiu zaprezentowana zostanie wystawa „Bunt - Ekspresjonizm - Transgraniczna awangarda. Prace z berlińskiej kolekcji prof. St. Karola Kubickiego”. Honoruje ona darowiznę syna polsko-niemieckiej pary artystów awangardowych, Margarete i Stanisława Kubickich dla polskich muzeów. Cate tournée włączone jest do programu Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie.

Jednym z partnerów projektu jest Instytut Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, a uczestniczy w nim trzech zatrudnionych w nim grafików - dziekan, prof. Andrzej Szurek i kierownik Zakładu Grafiki, prof. Andrzej Bobrowski oraz mgr Maryna Mazur.

Obok dzieł artystów grupy Bunt (1918-1922), które w związku z ich wystawami w stolicy Niemiec pozostawały tam aż do czasu aktualnej donacji (Il. 1, 2), wystawa obejmuje pokazy projektów artystycznych „Refleks” (2014-2015), „Ulotka” i „lch 7” (2015). Są one zainspirowane twórczością, działalnością i programem poznańskich ekspresjonistów i realizowane przez 31 grafików współczesnych i jedną rzeźbiarkę (żeńską odpowiedniczkę Augusta

Zamoyskiego). Poza pracami na papierze i instalacjami oraz historycznymi fotografiami wystawa obejmuje także filmy artystyczne.

W Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy odbędzie się konferencja „Bunt a tradycje grafiki w Polsce i w Niemczech” (26 czerwca 2015 r.). Ponadto projekt prezentowany będzie również na 23. konferencji Grupy Roboczej Niemieckich i Polskich Historyków Sztuki i Konserwatorów „Re-konstrukcje. Miasto, przestrzeń, muzeum, przedmiot” (7-10 października 2015 r., Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza/Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu), a także w ramach Wrocławskich Targów Dobrych Książek (3-15 grudnia 2015 r.), służąc popularyzacji wiedzy nt. związków polskich i niemieckich ekspresjonistów, a także donacji, tak istotnej dla polskiego muzealnictwa.

To międzynarodowe tournée współfinansuje Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

31 maja 2015 r. dobiegła końca odstona wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Premierowa ekspozycja skoncentrowana była głównie na prezentacji daru prof. St. Karola Kubickiego dla tej instytucji. Nie tylko darowizny z 2015 r., ale i tych wcześniejszych - z lat 1978 i 2004. Ponadto objęła ona prace Stanisława Kubickiego znajdujące się w galerii sztuki 20-lecia międzywojennego i post-impresjonistyczno-ekspresjonistyczne obrazy tego artysty z zasobów poznańskiego muzeum.

Wernisaż, który odbył się 19 kwietnia 2015 r., a także oprowadzania kuratorskie i program dydaktyczny towarzy-

szący wystawie, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. (FOT. 3, 4)

W ramach Nocy Muzeów w Poznaniu (16 maja 2015 r.) odbyły się nie tylko prelekcje i oprowadzania kuratorskie dotyczące historycznej części ekspozycji (FOT. 5, 6), lecz również wernisaż projektu „Ulotka” będącego integralną częścią tournée omawianej wystawy donacyjnej. (Fot. 7)

Począwszy od zbliżającej się już edycji bydgoskiej (wernisaż 25 czerwca 2015 r.) aż do końca serii wchodzących w jego skład pokazów w Dreźnie i Wrocławiu, projekt ten, podobnie jak projekt „Ich 7” (obejmujący dzieła nieformalnej grupy 7 artystów współczesnych, swym składem nawiązującej do składu grupy Bunt), prezentowany będzie łącznie z pracami z okresu I wojny światowej i początków okresu międzywojennego. W Muzeum Narodowym w Poznaniu oglądać było można natomiast zrealizowany częściowo przez tych samych grafików współczesnych projekt „Refleks” (2014-2015) oraz logo tournée autorstwa prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Andrzeja Bobrowskiego. Praca ta jest transformacją autoportretów rodziców donatora, Margarete i Stanisława Kubickich z lat 1917/1918, a zarazem ich portretem podwójnym i *pars pro toto* nie powstałego nigdy zbiorowego portretu grupy Bunt. Graficy współcześni postanowili ofiarować je prof. Kubickiemu wraz z listem intencyjnym jako symboliczne podziękowanie artystów polskich za dar z Niemiec. Uroczyste przekazanie pracy kuratorce tournée nastąpiło na wernisażu projektu „Ulotka” na squacie Od-Zysk w Poznaniu, a ona



1



2



3



6



7

na zajęcia wręczyła ją prof. Kubickiemu w Berlinie. Całe wydarzenie dokumentowała ekipa filmowa realizująca film artystyczno-dokumentacyjny na temat tournée (koncepcja i realizacja: Anna Kraśko, Lidia Głuchowska). (por. FOT. 8, 9, 10)

Lidia Głuchowska

Koncepcja/kuratorka tournée: Lidia Głuchowska

Czas trwania: 19.04.-31.05.2015 - Muzeum Narodowe w Poznaniu; 25.06.-23.08.2015 - Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy; 4.09.-8.11.2015 - Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Dreźnie; 19.11.-12.12.2015 - Dolnośląskie Centrum Fotografii „Domek Romański”, Wrocław (Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Artystycznego)

Logo tournée: Andrzej Bobrowski, *Transformacja M/S - projekt*, linoryt, 2015 (ISW WA UZ)

Koordinacja projektów „Refleks” i „Ulotka”: Maciej Kurak (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu)

Kurator projektu „Ich 7”: Lidia Głuchowska

Film artystyczno-dokumentacyjny:

Koncepcja i realizacja: Lidia Głuchowska, Anna Kraśko (absolwentka ISW WA UZ)

Publikacje towarzyszące:

Lidia Głuchowska, Peter Mantis, Stanisław Kubicki - *In Transitu - Poeta tłumaczy, sam siebie/Ein Poet übersetzt sich selbst*, Wrocław 2015.

Bunt - Ekspresjonizm - Transgraniczna awangarda

da/Bunt - Expressionismus - Grenzübergreifende Avantgarde, red. Lidia Głuchowska, Poznań 2015

Ulotka, red. Maciej Kurak, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Wydział Grafiki/Fundacja Rarytas, Poznań 2015.

Bunt a tradycje grafiki w Polsce i w Niemczech, red. Lidia Głuchowska, Honorata Gołuńska, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2015.

FOTOGRAFIE:

- 1 PLAKAT I WYSTAWY GRUPY BUNT W POZNANIU, KWIECIEŃ 1918, Z LINORYTEM STANISŁAWA KUBICKIEGO WIEŻA BABEL
- 2 OKŁADKA NUMERU SPECJALNEGO CZASOPISMA DIE AKTION (BERLIN, CZERWIEC 1918) Z LINORYTEM BUNT STANISŁAWA KUBICKIEGO
- 3 WERNISAŻ WYSTAWY „BUNT - EKSPRESJONIZM - TRANSGRANICZNA AWANGARDA”, MUZEUM NARODOWE W POZNANIU, 19.04.2015, DYR. DR ADAM SOĆKO, DR LIDIA GŁUCHOWSKA, AGNIESZKA SALAMON, FOT. JAROSŁAW ŁUKASIK
- 4 GOŚCIE WERNISAŻU, 19.04.2015, GRAŻYNA HAŁASA, KIEROWNIK GABINETU RYCIŃ, DR LIDIA GŁUCHOWSKA, KURATORKA TOURNÉE
- 5 NOC MUZEÓW, 16.05.2015, MUZEUM NARODOWE W POZNANIU, OPROWADZANIE KURATORSKIE, DR. LIDIA GŁUCHOWSKA
- 6 NOC MUZEÓW, 16.05.2015, MUZEUM NARODOWE W POZNANIU, OPROWADZANIE KURATORSKIE, DR. LIDIA GŁUCHOWSKA Z PANEM KRZYSZTOFEM KUBICKIM, KUZYNEM DONATORA
- 7 NOC MUZEÓW, POZNAŃ, 16.05.2015, SQUAT OD-ZYSK, WERNISAŻ PROJEKTU „ULOTKA”, KURATOR DR HAB. MACIEJ KURAK, STELAŻE Z PREZENTACJĄ 31 GRAFIK NAWIAZUJĄCYCH DO TWÓRCZOŚCI GRUPY BUNT
- 8 NOC MUZEÓW, POZNAŃ, 16.05.2015, SQUAT OD-ZYSK, WERNISAŻ PROJEKTU „ULOTKA”, LOGO TOURNÉE WYSTAWY „BUNT - EKSPRESJONIZM - TRANSGRANICZNA AWANGARDA” AUTORSTWA ANDRZEJA BOBROWSKIEGO (LINORYT TRANSFORMACJA M/S, 2015) GOTOWE DO PRZEKAZANIA PROF. ST. KAROLowi KUBICKIEMU Z BERLINA JAKO PODZIĘKOWANIE ARTYSTÓW POLSKICH ZA DAR Z NIEMIEC
- 9 NOC MUZEÓW, POZNAŃ, 16.05.2015, SQUAT OD-ZYSK, WERNISAŻ PROJEKTU „ULOTKA”, ARTYŚCI POZNAŃSZCY, AUTORZY PROJEKTÓW „ULOTKA” I „ICH 7” PODPISUJĄ LIST DO PROF. ST. KAROLA KUBICKIEGO. NA ZDJĘCIU MAŁGORZATA KOPCZYŃSKA I ANDRZEJ BOBROWSKI
- 10 NOC MUZEÓW, POZNAŃ, 16.05.2015, SQUAT OD-ZYSK, WERNISAŻ PROJEKTU „ULOTKA”, MACIEJ KURAK W IMIENIU ARTYSTÓW WSPÓŁCZESNYCH Z POZNANIA PRZEKAŻUJE LIDII GŁUCHOWSKIEJ LIST DO PROF. ST. KAROLA KUBICKIEGO W BERLINIE.

FOTO: JAROSŁAW ŁUKASIK (1),
MARIOLA NEHREBECKA (POZOSTAŁE)

